



– W naszej miejscowości ze stałego łączy korzysta zaledwie kilka gospodarstw, ale wreszcie to się zmieni – mówi sołtys Sucheja, Ireneusz Rypson.

Bo w Sucheju mamy już światłowód! Co to oznacza dla mieszkańców?

>> 7



Kubicki:
– To mieszkańcy
sami zadecydują
o połączeniu

Zalewski:
– Jestem
zwolennikiem
referendum

Więcej o Kontrakcie Zielonogórskim >> 3-6

S3 jest już pod Sulechowem

Jeżeli w poniedziałek wjedziecie pod Sulechowem na nową drogę, to będzie znaczyć, że ekspresówka do Świebodzina jest już otwarta. A jeżeli nie wjedziecie?

To poczekacie jeszcze niewiele dni. Według założeń Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, odcinek drogi ekspresowej Świebodzin-Sulechów powinien być oddany do ruchu w poniedziałek, 17 czerwca.

– Dotrzymacie terminu? – zapytaliśmy w czwartek.

– Termin ustawowy jest dłuższy. Chcielibyśmy, żeby droga

była oddana do użytku w poniedziałek. Trasa jest skończona. Właśnie trwa odbiór techniczny. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy skończy się do 17 czerwca – tłumaczy rzecznik zielonogórskiego Oddziału GDDKiA, Anna Jakubowska.

A co będzie z przecinaniem węgła drogowego w Jordanowie odbyło się z wielką pompą. Specjalnie przyjechał minister transportu, Sławomir Nowak.

– Wówczas pan minister dopasował się do zaplanowanego terminu zakończenia inwestycji. Teraz, gdy tylko wszystkie ze-

zwolenia będą wydane, natychmiast otwieramy drogę i kierowcy mogą jechać – tłumaczy A. Jakubowska.

Budowa drogi ekspresowej S3 to jedna z najważniejszych inwestycji w województwie. Przecina z północy na południe całe województwo, łącząc ze sobą największe miasta i autostrady.

Cieszy również zielonogórzan, bo zbliża się w kierunku naszego miasta. Kto jednak myśli, że już w przyszłym tygodniu bez problemów pomknie samochodem nad morze, musi się jeszcze trochę wstrzymać. Nowy fragment ekspresówki zaczyna się obok Sulechowa i kończy na węźle

południowym przed Świebodzinem. Dalej pojedziemy starą S3 przez Gorzów. Chyba, że chcemy wjechać na autostradę Warszawa-Berlin, to możemy skorzystać z otwartego 27 maja węzła Jordanowo. Zmiany będą jednak postępowały w błyskawicznym tempie. Według harmonogramu, 11 lipca ma być otwarta estakada koło Świebodzina, a w sierpniu odcinek drogi od autostrady do Międzyrzecza. Wtedy cały odcinek Sulechów-Międzyrzecz będzie gotowy. Licząca 43 km długości trasa, z dwoma estakadami, kosztowała ponad 1 miliard złotych.

(tc)

W GMINIE ZIELONA GÓRA

Zabrali śmietnik? Dadzą nowy

Spod domu znikną pojemnik na odpady? Zmieniła się firma, która wywozi śmieci.

Śmieciowa rewolucja rykoszetem uderzyła w mieszkańców gminy. To problem w całej Polsce. Od 1 lipca będzie obowiązywać nowa ustawa, która narzuca samorządom nowy sposób zagospodarowania odpadów. To oznacza m.in. zmianę firm, które nieczystości wywożą na wysypisko. A jak firma traci kontrakt, to zabiera swoje kubły. Gmina już interweniowała.

Sucha, Zatonie, Ługowo, Barcikowice, Barcikowiczki. Do tej pory obsługiwała je spółka TEW Gospodarowanie Odpadami z Nowej Soli, która w czerwcu, wraz z ostatnim wywozem śmieci zabiera swoje kubły. Gmina już interweniowała.

– Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze, który od 1 lipca br. będzie dokonywał odbioru odpadów komunalnych z terenu gminy Zielona Góra, podstawia nieodpłatnie w miejsce zabranych pojemników swoje pojemniki o odpowiedniej pojemności wraz ze szczegółowym harmonogramem wywozu odpadów – informuje wójt Mariusz Zalewski. – Pierwszy wywóz nastąpi na początku lipca br.

(tc)

Z ŻYCIA MIASTA I GMINY >>>>



– Jasiu całą zimę karmił wróble i dzikie gołębie. Dokarmia ptactwo zawodowo! – śmieje się dziadek trzylatka, Janusz Kaniewski. Gdy pogoda dopisuje, panowie często odwiedzają deptak.

Fot. Krzysztof Grabowski



Pracownicy oświaty potrafią grać w siatkówkę plażową! W mistrzostwach miasta wygrali organizatorzy piątkowego turnieju – Gimnazjum nr 6. Drugie miejsce zajęła ekipa z urzędu miasta.

Fot. Ryszard Jurewicz



To ci prezent! Tort w kształcie kości dla czworonożnego pupila? – Te jogurtowe są najpopularniejsze. Ale równie smaczne są orzechowe i warzywne – mówi Karolina z salonu strzyżenia psów i kotów.

Fot. Krzysztof Grabowski

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Frytki to przecież prostopadłościany...

...a kalafior to fraktal! Uniwersytet Zielonogórski zaprasza w niedzielę i poniedziałek na Festiwal Nauki!

Impreza w tym roku będzie szczególna, bo jubileuszowa! Festiwal Nauki odbywa się już po raz dziesiąty. Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem „The best of”.

W niedzielę UZ zaprasza mieszkańców w okolicy ratusza, gdzie od 12.00 będzie można wziąć udział w niezwykłych projektach. Niespodzianki przygotowało 10 wydziałów. Razem z Wydziałem Artystycznym zrobimy ekologiczne torby, Wydział Ekonomii i Zarządzania sprawdzi, czy nadajemy się do biznesu. Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji będzie przekonywał, że quadrokopter to nasza przyszłość, z Wydziałem Fizyki i Astronomii przeprowadzimy eksperymenty i poobser-

10

już tyle razy (włącznie z tegorocznym festiwalem) uczelnia zapraszała mieszkańców na spotkanie z nauką

wujemy Słońce przez teleskop, a Wydział Humanistyczny udowodni jak fascynujące są nauki historyczne. Dzisiejsze drogi, to nie tylko asfalt – pokaże nam Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska. Przepis kulinarny to działanie matematyczne, a frytki to prostopadłościany – Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii zaprosi nas do kuchni. Wydział Mechaniczny zadziwi nas prototypem pojazdu typu Buggy, Wydział Nauk Biologicznych zabierze nas do świata Indian, dzięki Wydziałowi Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu zrobimy sobie fotografię w ponad stuletniej technice.

Festiwalowi będą też towarzyszyły wykłady w sali ratusza

(13.00 – „Grom z jasnego nieba – od Wilkanowa do Czelabińska”, 14.00 – „Tak naprawdę istnieje tylko jedno zwierzę”), warsztaty dla dzieci i rodziców, mistrzostwa szachowe o puchar rektora. Na scenie wystąpi m.in. Big Band i część grupy Zielonsi, będzie blok sportowy AZS UZ, a na zakończenie, o 16.00 wystąpi zespół Cadillac z koncertem „The best of rock”.

To wszystko w niedzielę. A poniedziałek będzie dniem otwartych drzwi na poszczególnych wydziałach UZ. (dsp)

SPRAWDŹ W INTERNECIE

Szczegółowy program Festiwalu

www.LZG24.pl



26.06.2013 GODZ. 19.00 AMFITEATR ZIELONA GÓRA

10 BILETÓW DO WYGRANIA

Pierwsze 10 osób, które zadzwonią do naszej redakcji i podadzą prawidłową odpowiedź na pytanie:

Jak tytuł nosił debiutancki album zespołu Boys? otrzyma pojedynczy bilet wstępu na koncert.

Na telefony czekamy pod numerem 68 415 22 44 w poniedziałek 17.06.2013 od godz. 10.00.



A BILET KUPISZ TUTAJ...

ABILET.PL

Spokojne rozmowy o połączeniu

– To mieszkańcy zadecydują o połączeniu. Nie prezydent, wójt czy radni. Naszym obowiązkiem jest przygotowanie zasad tego procesu – mówił prezydent, Janusz Kubicki. – Jestem zwolennikiem referendum w takim terminie, by mieszkańcy mieli czas na dokładne zapoznanie się z warunkami połączenia – twierdził wójt, Mariusz Zalewski.

Zasadom połączenia zapisanym w Kontrakcie Zielonogórskim poświęcone było spotkanie obu rad w sali senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego. To historyczna chwila, bo radni jeszcze wspólnie nie obradowali. Jednak żadnych historycznych decyzji nie podjęli. Nie było takiego planu.

Gościnne mury uniwersytetu

Początkowo miały to być dwie sesje nadzwyczajne, zwołane w jednym miejscu i w jednym terminie. Ze względów formalnych jednak okazało się to niemożliwe.

– Wasze spotkanie jest krokiem milowym w procesie połączenia miasta z gminą – witał gości rektor UZ, prof. Tadeusz Kuczyński.

– Teraz jest najlepszy moment na połączenie naszych samorządów – tłumaczył prezydent. – Nasze samorządy są jednymi z najlepszych w województwie. Razem możemy jednak zrobić więcej. Powinniśmy myśleć o przyszłości.

Przebieg prac połączeniowych omówił prof. Czesław Osękowski, szef zespołu ds. połączenia miasta z gminą. – Przedstawiam zarys Kontraktu. To mądra, przemyślana koncepcja i zgodna z duchem samorządności – mówił Osękowski.

Prace nad Kontraktem potrwają do września. Później, w gotowej już formie, zostanie przedstawiony mieszkańcom. – Zmiany w ustawach idą w takim kierunku, by podjęte teraz uchwały były również prawem po połączeniu – wyjaśniał prof. Osękowski. – Kontrakt Zielonogórski będzie integralną częścią przedstawionego rządowi wniosku o połączenie.

To ważny dokument

– Został dzisiaj przedstawiony ważny dokument – rozpoczął



Miejscy radni więcej mówili o gminie i o korzyściach z dodatkowych pieniędzy. Gminni radni skupiali się na gwarancjach i z troską zastanawiali się, czy mieszkańcy miasta gotowi są ponieść koszty połączenia.
Fot. Krzysztof Grabowski

dyskusję Mariusz Zalewski, wójt gminy wiejskiej. – Nie jest on dla mnie zaskoczeniem. Wszystkie jego propozycje były wcześniej prezentowane na spotkaniach. Najważniejsze są jednak gwarancje. Ja ich nie widzę. To nie jest wada samego dokumentu. Może nie można inaczej.

Wójt mówił o potrzebie weryfikacji obietnic – Trzeba porównać korzyści płynące z połączenia z rzeczywistymi kosztami. Te ostatnie są głównie po stronie miasta. Jestem zwolennikiem referendum zorganizowanego w takim czasie, żeby mieszkańcy mieli czas na zapoznanie się z propozycjami. To mieszkańcy będą nas rozliczać – zakończył wójt.

Przeciwnikami połączenia są samorządowcy z powiatu zielonogórskiego. – Jestem sceptycznie nastawiony do tej idei – mówił starosta, Ireneusz Plechan. – Los powiatu jest powiązany z połączeniem. Jeżeli do niego dojdzie, powiat na tym straci. Ubędzie nam dochodów i nie będziemy w stanie ułożyć budżetu na rok 2015.

– Pan prezydent przedstawił stan faktyczny. Jesteśmy w dobrym miejscu – kontynuował Jacek Rusiński, przewodniczący rady gminy. – Mamy dobry budżet. Rozwijamy się. Gmina spełnia oczekiwania mieszkańców. Do tej pory nasza współpraca układała się bardzo do-

brze. Mieszkańcy mają swój głos dzięki swoim radnym. Jeżeli nie będzie gwarancji zachowania porozumień, to połączenie nie będzie miało wielkiego sensu. Kto w przyszłości będzie za to odpowiadał?

Radni debatuja

Kolejni radni nie dyskutowali nad szczegółami Kontraktu Zielonogórskiego. Mowa była o gwarancjach, kosztach i zyskach z połączenia. Miejscy radni więcej mówili o gminie i o korzyściach z dodatkowych pieniędzy. Gminni radni skupiali się na gwarancjach i z troską zastanawiali się, czy mieszkańcy

miasta gotowi są ponieść koszty połączenia.

– Kto będzie nas, mieszkańców gminy, reprezentował? Jak 25 radnych poradzi sobie z tak dużym obszarem? – pytała radna, Antonina Ambrożewicz-Sawczuk. Radna wypominała miejskim radnym, że niewielu z nich przychodziło na spotkania w sołectwach. Martwiła się również o koszty. Jej zdaniem, będą niewiele niższe niż 100 mln zł od ministra finansów. Skąd te wyliczenia? Więcej kosztować będzie komunikacja czy oświata. Tutaj radna wliczyła ewentualne podwyżki dla miejskich nauczycieli, bo przecież skoro ci z gminy mają dodatki wiejskie, to ci z miasta też

je powinni dostać (od redakcji: nikt takiej propozycji nie składał).

– Nie podoba mi się również zapis, by urzędnicy zachowali pracę przez 10 lat. Niby dlaczego? – zakończyła A. Ambrożewicz-Sawczuk.

– Samorząd nie może być wyjęty spod modernizacji. Skoro firmy mogą to robić z sukcesem, to i samorządy muszą się zmieniać, żeby lepiej zaspokajać potrzeby mieszkańców – przekonywał Kazimierz Łatwiński.

– Może powołajmy wspólne grupy tematyczne i spotkajmy się, żeby dyskutować o szczegółach – zaproponowała radna Jolanta Danielak.

Metropolia z kurami

Bardzo sceptyczny był reprezentujący rolników Rafał Niezurbida – Czy miasto gotowe jest powołać miejski fundusz rolny, który wyrówna rolnikom straty? – pytał.

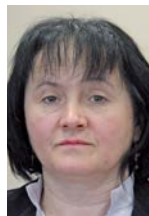
– Jak trzeba będzie, to powołamy – odpowiadał mu radny, Edward Markiewicz.

– Czy tak ma wyglądać metropolia: w środku wysypisko śmieci, hodowla drobiu i świń? – pytała radna, Sylwia Brońska. – Jako radna gminy nie bronię gminy, lecz naszej samorządności.

Jej głos nie współgrał z radnymi zachwalającymi świetne warunki życia w gminie i znakomity klimat, dzięki którym osiedlają się tutaj kolejni mieszkańcy.

– Kontrakt Zielonogórski i połączenie są skierowane do mieszkańców. To oni zadecydują o połączeniu. Nie prezydent, wójt czy radni. W polskich samorządach referenda organizuje się przeciwko komuś lub czemuś. My głosujemy nad programem pozytywnym! Oddajemy władzę mieszkańcom. To rewolucja obywatelska – podsumował spotkanie Janusz Kubicki. (tc)

RADNI MIASTA I GMINY O KONTRAKCIE ZIELONOGÓRSKIM



Dorota Bojar,
radna gminy:

– Jako radni gminy mieliśmy okazję przedstawić nasze zdanie w sprawie połączenia. Oczekiwałam odpowiedzi na podstawowe pytanie: skąd wziąć pieniądze na pokrycie kosztów połączenia, np. kosztów usług komunikacyjnych, wynikających ze zwiększenia obszaru przyszłego miasta. Martwię się też, że w niewystarczający sposób zabezpieczone będą interesy rolników w połączonym samorządzie. A w gminie są przecież całe rodziny, które utrzymują się z pracy na roli.



Mariusz Marchewka,
radny miasta:

– Na spotkaniu było bardziej rzeczowo i spokojnie, niż się spodziewałem. Nikt się nie pokłócił. Teraz trzeba to mądrze kontynuować. W Kontrakcie kilka rzeczy trzeba uściślić, pokazać ile połączenie będzie kosztowało, żeby koszty nie przewyższyły zysków. Dlatego zaproponowałem powołanie wspólnej komisji rad miasta i gminy, która zajęłaby się połączeniem. Nie można ciągle spotykać się w gronie całych rad, plus jeszcze zespół ds. połączenia, prezydent, wójt, itd.



Kazimierz Łatwiński,
radny miasta:

– Wiadomo, że w tak szerokim gronie, jak połączone rady, nie można było pracować szczegółowo i konkretnie nad Kontraktem Zielonogórskim. To się robi w węższym gronie. Dlatego rozmawiałem z radną Antoniną Ambrożewicz-Sawczuk, proponując, że komisja gospodarki rady miasta jest gotowa podjąć prace z odpowiednim gremium rady gminy. Mógłby to być np. zespół ds. połączenia, jaki został powołany w gminie. Gdyby to się udało, byłby to pierwszy efekt spotkania obu rad.



Jacek Rusiński,
przewodniczący rady gminy:

– Dobrze, że do tego spotkania doszło po raz pierwszy, przynajmniej mogliśmy przedstawić sobie swoje racje. Zabrakło mi jednak szerszego przedstawienia Kontraktu. Temat został potraktowany zbyt ogólnie. Trzeba będzie zastanowić się nad postulatem powołania wspólnej komisji obu rad, która miałaby pracować nad połączeniem. Przede wszystkim radni obu rad musieliby wyrazić taką wolę. Jeśli takiej woli nie będzie, to powoływanie wspólnej komisji miałyby się z celem.



Jolanta Danielak,
radna miasta:

– Nie mam wątpliwości co do słuszności połączenia. Istotne i pozytywne na spotkaniu było to, że mimo różnic poglądów, nikt nie podważył samej idei połączenia. To dobrze rokuje. Niestety, spotkanie pokazało też, że jeszcze daleka droga przed nami. Być może trzeba zmienić taktykę i np. zawierać wstępne porozumienia co do spraw, które nie są sporne. Na razie ciągle dyskutujemy o tym, co nas dzieli, a Kontrakt jest tak ogólnikowy, że pasuje do każdego tematu.



Tomasz Nesterowicz,
radny miasta:

– Cieszę się ze spotkania. Niepokoi mnie jednak, że trudności związane z połączeniem mogą być wykorzystywane przez przeciwników jako problemy, które uniemożliwiają połączenie, a nie jako problemy do rozwiązania. Dobre jest to, że na spotkaniu nikt nie negował dużych, kluczowych korzyści z połączenia, a zastrzeżenia dotyczyły jedynie drobnych, szczegółowych spraw, które należy rozwiązać. A o połączeniu i o składzie nowej rady – zdecydują przecież mieszkańcy.

Projekt Kontraktu Zielonogórskiego.

Poniższy dokument rozpoczyna publiczną debatę na temat zasad połączenia zaproponowanych w Kontrakcie Zielonogórskim. Dokument ma charakter poglądowy lub kwotowy oraz litera „X” mają wyłącznie charakter roboczej symulacji. Właściwe wskaźniki oraz kwoty zostaną ustalone na podstawie projektu.

Rozdział I Preambuła

Zasady Kontraktu Zielonogórskiego są konsekwencją najważniejszych postulatów zgłoszonych przez mieszkańców obu zielonogórskich gmin podczas konsultacji społecznych i badań opinii publicznej (źródło: Pracownia Badań Społecznych i Marketingowych, luty 2013 r.):

1. Mieszkańcy obu gmin chcą sami decydować o połączeniu i jego zasadach.
2. Mieszkańcy obu gmin chcą sami decydować o przeznaczeniu Budżetu Integracyjnego i Budżetu Obywatelskiego.
3. Mieszkańcy gminy wiejskiej chcą, aby wpływy budżetowe, z terenu obecnej gminy wiejskiej, inwestowane były w społeczną i techniczną infrastrukturę sołectw.
4. Mieszkańcy traktują połączenie obu zielonogórskich gmin jako niezbędny krok do sprostania wyzwaniom gospodarczym, społecznym i cywilizacyjnym na miarę XXI wieku.

Rozdział II Dziesięć Źródeł Legalizmu Kontraktu

1. Kontrakt Zielonogórski nie narusza kompetencji ustrojowych samorządowych władz.
2. Kontrakt Zielonogórski nie koliduje z zapisami miejskiej, wojewódzkiej i krajowej strategii rozwoju.
3. Kontrakt Zielonogórski nie koliduje z zasadami unijnych oraz krajowych programów wsparcia.
4. Kontrakt Zielonogórski respektuje wolę mieszkańców o bezpośrednim decydowaniu o ostatecznym kształcie Kontraktu i zasadach połączenia obu gmin.
5. Kontrakt Zielonogórski gwarantuje mieszkańcom obecnej gminy wiejskiej długotrwałą realizację zasady „Wszystkie Wasze pieniądze powrócą do Was”.
6. Kontrakt Zielonogórski nie faworyzuje żadnej grupy zawodowej i społecznej. Podmiotem i beneficjentem Kontraktu Zielonogórskiego jest wspólnota samorządowa obu łączących się gmin.
7. Kontrakt Zielonogórski jest aktem suwerennej woli obywateli, przyjętym w trybie konsultacji społecznych i referendum.
8. Kontrakt Zielonogórski ma niepodważalne gwarancje prawne w oparciu o zapisy Konstytucji RP i ustawy o referendum.
9. Kontrakt Zielonogórski jest załącznikiem do uchwał rad miasta i gminy o połączeniu.
10. Zapisy Kontraktu Zielonogórskiego będą uwzględnione w aktualizacjach planów i strategii rozwoju miasta Zielona Góra.

Rozdział III Dziesięć Powodów Połączenia

1. Dzielimy wspólny los. Przyszłość nas wszystkich: mieszkańców, firm i samorządu zależy od kondycji Zielonej Góry. Większość z nas tu pracuje. To Zielona Góra jest siłą napędową regionu. Powinniśmy zabiegać o mocną pozycję miasta, bo to jest nasz Wspólny Dom, wspólna teraźniejszość i przyszłość, wspólny interes, niezależnie od tego, gdzie mieszkamy – w jakiej odległości od centrum miasta. Dziś tylko silne miasta potrafią kreować dobrobyt i szybszy rozwój.
2. Wyścig i rywalizacja miast trwają od dawna. Większe miasta przejmują kapitał inwestycyjny, intelektualny i społeczny od miast mniejszych. Zielona Góra nie jest zaliczana do grona potentatów. Dlatego, musimy zadbać o to, by nie dać się zmarginalizować.
3. Z naukowych badań wynika, że mieszkańcy są przekonani o nieuchronności połączenia obu zielonogórskich gmin. Jeżeli tak, to łącząc się, od 1 stycznia 2015 r., możemy zyskać najwięcej. To właśnie wtedy zaczną napływać do Polski pieniądze z nowego budżetu Unii Europejskiej – ok. 300 mld zł. Dzięki połączeniu będziemy mogli łatwiej skorzystać z tych pieniędzy i lepiej zadbać o naszą przyszłość. Taka szansa już się nie powtórzy!
4. W nowej perspektywie finansowej UE, na lata 2014-2020, będą dodatkowe pieniądze na wsparcie rozwoju obszarów aglomeracyjnych i metropolitalnych. W całej Europie ma być wspieranych ok. 300 aglomeracji. W Polsce – 18. Po połączeniu umocnimy naszą pozycję w tym elitarnym klubie. Łącznie do podziału trafi ok. 2 mld euro, Zielona Góra może liczyć na ok. 30 mln euro.
5. Dzięki zgodnemu połączeniu zwiększy się nasz udział w dochodach z podatku PIT. Możliwości budżetowe samorządu zwielokrotnimy dzięki funduszom europejskim. Nawet pięć-sześciokrotnie, dając poważną i realną szansę na rozwiązanie kolejnych problemów. Bez połączenia takich możliwości na pewno mieć nie będziemy.
6. Badania socjologiczne pokazują, że dobrze nam się żyje w naszym miejscu zamieszkania, czy to w mieście, czy na wsi. Nic nie jest jednak dane raz na zawsze. Jeżeli chcemy zachować przynajmniej obecny poziom życia, musimy wykorzystać nadarzającą się okazję. Nie tyle dla nas, ile dla naszych dzieci i wnuków.
7. Połączenie obu gmin będzie skutecznym sposobem na powstrzymanie przenosin firm oraz drenażu miejskiego rynku z miejsc pracy i fachowców. Połączenie powstrzyma ucieczkę uzdolnionej młodzieży i absolwentów Uniwersytetu Zielonogórskiego.
8. Połączenie gmin jest suwerennym aktem obywatelskiej woli i odpowiedzialności. Bogate doświadczenie zdobyte przy dzieleniu Budżetu Integracyjnego i Budżetu Obywatelskiego będzie procentowało przez kolejne lata umiejętnością wspólnego planowania własnej przyszłości.
9. Połączenie to nie tylko administracyjna zmiana granic, to przede wszystkim wielka szkoła dialogu i kompromisu, to dowód naszej zdolności do słuchania i przekonywania. To znakomita szkoła współpracy i demokracji.
10. Wszystko zależy od nas!

Rozdział IV Dziesięć Zasad Generalnych

1. Komunikacja
Po połączeniu ceny wszystkich biletów MZK zostaną zrównane do poziomu obowiązującego w mieście. Oznacza to obniżkę cen biletów dla mieszkańców obecnej gminy wiejskiej.
2. Edukacja
Zmiany administracyjne nie będą miały wpływu na funkcjonowanie szkół. Istniejąca sieć szkół zostanie utrzymana. Utrzymane zostaną biblioteki i świetlice. Dzieci nadal będą dowożone do szkół. Dalej będą funkcjonować tzw. gimbusy.
3. Budżet Integracyjny i Budżet Obywatelski
a) Zielona Góra, za zgodne połączenie gmin, łącznie otrzyma z Ministerstwa Finansów (w ciągu pięciu lat) ok. 100 mln zł (tzw. bonus ministerialny), które trafią, w ramach Budżetu Integracyjnego, do sołectw. W wyborze inwestycji służących mieszkańcom z obszaru większego niż jedno sołectwo, pomogą fachowe prace studialne i analizy. Mieszkańcy będą decydować o ich realizacji w procesie szerokich konsultacji.
b) Po pięcioletnim obowiązywaniu tzw. ministerialnego bonusu, sołectwa nadal objęte będą Budżetem Integracyjnym – zasilanym z budżetu miasta i obliczanym proporcjonalnie do liczby mieszkańców każdego sołectwa.
c) Po połączeniu, mieszkańcy tzw. „starej” Zielonej Góry nadal będą mogli decydować o przeznaczeniu pieniędzy z Budżetu Obywatelskiego.
4. Miejscowości
a) Po połączeniu pozostaną dotychczasowe nazwy miejscowości i numery kodów pocztowych. Do członu „Zielona Góra” można będzie dodać nazwę sołectwa, np. „Zielona Góra-Ochla”. Przy takim rozwiązaniu nie będzie konieczności zmiany nazw ulic.
b) Lokalizacja przyszłych miejskich stref inwestycji gospodarczych będzie zgodna z kierunkami rozwoju obecnej gminy i miasta.
5. Ochotnicze Straże Pożarne
OSP nadal będą funkcjonować, bo mają bardzo duży wpływ na bezpieczeństwo i integrują mieszkańców poszczególnych sołectw. Miejski samorząd nadal będzie wspierał działalność OSP. Każdego roku z miejskiego budżetu trafi do miejskich OSP wsparcie finansowe.
6. Podatki
Miejskie i gminne podatki oraz opłaty lokalne zostaną zrównane. Obowiązywać będzie podstawowa zasada – każdy rodzaj podatku zrównany będzie do najniższej stawki sprzed połączenia.
7. Rolnicy
Zmiana granic administracyjnych nie będzie miała większego wpływu na sytuację rolników. Podatek rolny zostanie utrzymany na poziomie gminy wiejskiej. Hodowcy nadal będą mogli prowadzić swoją działalność. Jeśli gminni rolnicy, z powodu połączenia obu gmin, utracą prawo do unijnych dopłat, głównie z tytułu tzw. ONW, budżet miasta, w przypadku braku innych możliwości, wypłacić będzie wyrównawczą dotację w tej samej wysokości.

RADNI MIASTA I GMINY O KONTRAKCIE ZIELONOGÓRSKIM



Sylwia Brońska,
wiceprzewodnicząca rady gminy:

– Moim zdaniem Kontrakt Zielonogórski jest nie do przyjęcia w takiej formie, w jakiej został on zaprezentowany. Jest to dokument skierowany do mieszkańców gminy a nie miasta, tymczasem mieszkańcy miasta powinni wiedzieć jaką cenę zapłacą za połączenie. Dlatego Kontrakt powinien być skierowany do mieszkańców miasta. Jeśli będzie taka wola ze strony radnych obu gmin, to powinna zostać powołana komisja obu rad, która zajęłaby się tymi sprawami.



Marek Kamiński,
radny miasta:

– Spotkanie potwierdziło to, co do tej pory wszyscy wiedzieliśmy: że radni gminy wiejskiej są przeciwni połączeniu. Ciekawy był głos przedstawiciela rolników, który mówił o dopłatach bezpośrednich. Natomiast Kontrakt Zielonogórski musi być dokumentem bardziej ścisłym, a mniej ideologicznym. Niepotrzebne są tam hasła z wykrzyknikami, a potrzebne są prawne podstawy zobowiązania. Uważam, że na razie Kontrakt nie jest mistrzostwem świata i wymaga modyfikacji.



Filip Gryko,
radny miasta:

– Na spotkaniu padło trochę szczegółów, było mniej emocji, a więcej merytoryki. Nie zgadzam się z obawami wyrażonymi przez przedstawiciela rolników, że ktoś chce im zrobić krzywdę w wyniku połączenia. Rolnicy na tym nie tracą. Moje obawy koncentrowały się na edukacji, a konkretnie na wyrównaniu dodatku wiejskiego dla nauczycieli, którego w mieście nauczyciele nie dostają. Nie jest to jednak jakaś fundamentalna sprawa, która mogłaby zaważyć na decyzji o połączeniu.



Krzysztof Wołczyński,
radny gminy:

– Wszyscy się cieszą na myśl o połączeniu, ale ja mam wiele obaw. Kontrakt z mieszkańcami łączy, przy okazji budowy oczyszczalni ścieków, nie został dotrzymany, a dziś przedstawia się go jako zjawisko z innej epoki i wszyscy go przemilczają. Dla mnie to kluczowa sprawa. W Kontrakcie Zielonogórskim brakuje mi informacji, kto będzie odpowiadał za jego realizację, brakuje mi też podstawy prawnej, na co zresztą zwrócił uwagę przewodniczący rady miasta Adam Urbaniak.



Eleonora Szymkowiak,
radna miasta:

– Bardzo dobrze, że pierwsze spotkanie rad się odbyło. Teraz powinniśmy się spotykać w zespołach roboczych, które zajmą się sprawami szkolnictwa czy pomocy społecznej. Obawiam się, że w wakacje będzie przerwa w pracach nad połączeniem. A cykl spotkań powinien trwać. Przed referendum mieszkańcy powinni znać całą prawdę i wszystkie argumenty. Trzeba się też pochylić nad obawami powiatu, który nie chce odejścia najbogatszej gminy z powiatu ziemskiego.



Andrzej Bocheński,
radny miasta:

– Każde spotkanie wnosi coś nowego. To na pewno eliminuje argumenty malkontentów, że miasto z gminą nie rozmawia. A to jest bardzo ważne z punktu widzenia całego procesu połączenia. Co do Kontraktu, to spełnia on moje oczekiwania. Mówienie, że ten dokument jest bezprawny, że nie ma on umocowania prawnego – to krzyk rozpaczliwych przeciwników połączenia. Moim zdaniem nie godzi się z góry zakładać, że umowa społeczna nie zostanie dotrzymana, że ktoś zamierza kogoś oszukać.

Przeczytaj, oceń, zgłoś swoje uwagi.

Charakter otwarty. Każdy mieszkaniec miasta i gminy może zgłosić własne propozycje szczegółowych zapisów. Podane poniżej wskaźniki procentowe propozycji zgłoszonych podczas konsultacji społecznych. Ostateczna wersja Kontraktu zostanie przedstawiona do końca września br.

8. Sołectwa
Nadal pozostaną, ich rola wręcz wzrośnie. To sołectwa będą decydować, na co będą wydawane pieniądze z tzw. bonusu ministerialnego, a po jego zakończeniu z Budżetu Integracyjnego.
9. Gminne towarzystwa, kluby sportowe i stowarzyszenia
a) Miejski samorząd utworzy wydzieloną „ścieżkę” wsparcia dla gminnych organizacji pozarządowych.
b) Równoległa „ścieżka” wsparcia obejmie kluby, towarzystwa i stowarzyszenia z terenu tzw. starej Zielonej Góry.
c) Po dziesięciu latach, licząc od połączenia gmin, wszystkie miejskie stowarzyszenia korzystać będą z jednego budżetu wsparcia.
d) Samorząd miasta nadal będzie refundował wszystkim miejskim stowarzyszeniom udział własny w projektach pozyskujących wsparcie z programów unijnych.
10. Urzędnicy
Nacelną zasadą połączenia gminy z miastem jest reguła, że nikt nie powinien stracić na połączeniu. Pracowników Urzędu Gminy i Urzędu Miasta oraz innych samorządowych instytucji obejmuje gwarancja zatrudnienia przez dziesięć (10) kolejnych lat.

Rozdział V Procedura Podziału Pieniędzy z Budżetu Zielonej Góry

W Zielonej Górze obowiązywać będą dwa (2) fundusze: Budżet Integracyjny, zasilany z budżetu Ministerstwa Finansów oraz z budżetu miasta, oraz Budżet Obywatelski, zasilany z budżetu miasta.

1. Budżet Integracyjny:
a) O przeznaczeniu corocznego Budżetu Integracyjnego wnioskują mieszkańcy sołectw,
b) Czas obowiązywania Budżetu Integracyjnego, od momentu połączenia, dwa warianty:
• pięć kolejnych lat tzw. ministerialnego bonusu + trzy „normalne” kadencje samorządowe,
lub
• pięć kolejnych lat tzw. ministerialnego bonusu + dalsze, bezterminowe (stałe) obowiązywanie Budżetu Integracyjnego,
c) Wartość corocznego Budżetu Integracyjnego, po wyczerpaniu środków tzw. ministerialnego bonusu, dwa warianty:
• równowartość X% udziału w corocznym budżecie inwestycyjnym nowej Zielonej Góry, ale nie mniej niż 3 mln zł,
lub
• stała kwota, np. 3 mln zł, corocznie indeksowana o wskaźnik inflacji,

- d) Łącznie Budżet Integracyjny, wedle wzoru:
• przez 5 lat tzw. bonus z Ministerstwa Finansów (ok. 100 mln zł),
• I kadencja samorządu miasta (3 lata) – X% miejskiego budżetu na inwestycje, minimum 3 mln zł,
• II kadencja samorządu miasta (4 lata) – X% miejskiego budżetu na inwestycje, minimum 3 mln zł,
• III kadencja samorządu miasta (4 lata) – X% miejskiego budżetu na inwestycje, minimum 3 mln zł,
• łącznie przez minimum 16 lat,
lub
• bezterminowo.
- e) Wzór podziału corocznej raty tzw. bonusu ministerialnego (przez 5 lat):
• 91% corocznej raty – proporcjonalnie do liczby mieszkańców pomiędzy wszystkimi sołectwami (17),
• 9% corocznej raty – równo dzielonej pomiędzy najmniejszymi sołectwami: Barcikowice, Jany i Stożne, Jarogniewice, Jeleniów, Kielpin, Krępa, Ługowo, Sucha, Zatonie i Marzęcin (ok. 200 tys. zł dla każdego sołectwa).
2. Budżet Obywatelski:
a) O przeznaczeniu corocznego Budżetu Obywatelskiego decydują mieszkańcy tzw. starej Zielonej Góry,
b) Czas obowiązywania Budżetu Obywatelskiego od momentu połączenia – bezterminowo,
c) Wartość corocznego Budżetu Obywatelskiego: X milionów rocznie, przy corocznej indeksacji o wskaźnik inflacji.
3. Ochotnicze Straże Pożarne – każdego roku z miejskiego budżetu trafi do miejskich OSP wsparcie finansowe w wysokości X% miejskiego budżetu.
4. Kluby sportowe, towarzystwa i stowarzyszenia:
a) Dla organizacji pozarządowych z terenu byłej gminy powstanie budżet (współfinansujący projekty własne organizacji) o wartości X corocznego budżetu miasta.
b) Dla organizacji pozarządowych z terenu tzw. starej Zielonej Góry powstanie budżet (współfinansujący projekty własne organizacji) o wartości X corocznego budżetu miasta.
c) Po dziesięciu latach, licząc od połączenia, wszystkie miejskie organizacje pozarządowe korzystać będą z jednego budżetu wsparcia.

Uwaga! Podane powyżej wskaźniki procentowe lub kwotowe oraz litera „X” mają wyłącznie roboczy charakter. Właściwe wskaźniki oraz kwoty zostaną ustalone na podstawie konsultacji społecznych.

Aneksy:

1. Spis oraz wartość inwestycji z I etapu Budżetu Integracyjnego, za 2013 r.
2. Spis oraz wartość inwestycji z II etapu Budżetu Integracyjnego, za 2014 r.
3. Spis inwestycji zgłoszonych przez mieszkańców podczas konsultacji społecznych, do zrealizowania po połączeniu.
4. Inne, na podstawie propozycji zgłoszonych podczas konsultacji społecznych.

Procedowanie Kontraktu:

1. Kontrakt jest dokumentem konsultowanym:
a) z mieszkańcami sołectw gminy wiejskiej oraz z mieszkańcami miasta Zielona Góra,
b) z samorządowymi władzami obecnej gminy wiejskiej,
c) z władzami obecnej gminy miejskiej (radni),
2. Na podstawie konsultacji społecznych, ewentualnym zmianom i uzupełnieniom (bez naruszania tożsamości i spójności Kontraktu) podlegają następujące części Kontraktu:
a) „Dziesięć Zasad Generalnych”,
b) „Dziesięć Powodów Połączenia”,
c) czas obowiązywania Budżetu Integracyjnego (już po połączeniu),
d) wysokość Budżetu Integracyjnego i Budżetu Obywatelskiego.

KONIEC

Zasady techniczne:

1. Część główna Kontraktu, bez aneksów, została napisana w formie prostych, czytelnych treści, pozbawionych biurokratycznej stylistyki.
2. Część główna Kontraktu, bez aneksów, została zawarta na kilku stronach przeliczeniowego formatu A-4 (nie licząc elementów graficznych i kompozycyjnych).
3. Kontrakt celowo unika przeładowanej retoryki i formy,
4. Kontrakt na tzw. stronach okładowych posługuje się barwami Zielonej Góry, wewnątrz dokumentu – oszczędną, wręcz ascetyczną wersją kolorystyczną.

Uwagi do projektu Kontraktu można przysyłać na adres:
Biuro Analiz i Rozwoju Urzędu Miasta, al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra.
E-mail: biuroar@um.zielona-gora.pl



Antonina Ambrożewicz-Sawczuk, radna gminy:

– Spotkanie spełniło moje oczekiwania. Mogliśmy wyartykułować nasze problemy, o których do tej pory nie było okazji rozmawiać. Jestem zwolenniczką dialogu. Jednak mam zastrzeżenia natury prawnej do Kontraktu: kto ma go podpisywać? Nie mówię jednak „nie”, bo „nie”. Być może miałabym inne nastawienie, gdyby od początku mówiło się o kosztach połączenia. Odniosłam wrażenie, że nawet radni miasta nie zdawali sobie sprawy jakie koszty połączenie generuje. Ja o tym mówiłam od początku.



Radosław Brodzik, radny miasta:

– Spotkanie było dobre. Usłyszeliśmy cenne uwagi i wątpliwości. Przekonał się, że proces połączenia wymaga jeszcze sporo wysiłków. Dobrze, że wysłuchaliśmy się nawzajem. Co do Kontraktu, będą potrzebne dalsze konsultacje, choćby w kwestii budżetu. Trzeba doprecyzować jaki ma być budżet integracyjny, przez ile lat ma funkcjonować. Po to, żeby jak najlepiej zabezpieczyć interesy mieszkańców. Ale na razie dobrze oceniam jakość Kontraktu, jako dokumentu roboczego.



Aleksandra Mrozek, radna miasta:

– Jestem zadowolona ze spotkania, zaczęliśmy mówić o konkretach. Jestem też zdecydowaną fanką połączenia miasta i gminy. Choć wiem, że to trudny proces. Nie tylko zyski, ale i koszty. Lecz jestem przekonana, że warto ponieść te koszty w imię celu, jakim jest duże i prężnie rozwijające się miasto. Hasłem połączenia jest: duży może więcej. Ja jeszcze dodam: szybszy może więcej i szybszy dwa razy wygrywa. Z połączeniem musimy się spieszyć, a termin 1 stycznia 2015 r. jest racjonalny.



Ireneusz Rypson, radny gminy:

– Spotkanie nie rozwiało moich wątpliwości. Powtarzano w kółko te same slogany. Możliwe, że do radnych miasta dotarło wreszcie, że połączenie ma nie tylko pozytywne strony. Kontrakt nie ma dla mnie żadnego znaczenia, bo niczego nie gwarantuje. To będzie zależało od nowego prezydenta połączonego samorządu i nowej rady. A przecież elektorat wiejski będzie w tym samorządzie w mniejszości. Gdybyśmy mieli gwarancje równego traktowania, to być może byłbym za połączeniem.



Kamil Kawicki, radny miasta:

– Oczekiwań wielkich co do spotkania nie miałem. Zgadzam się, że pierwszy raz rozmawialiśmy na takim poziomie konkretów. Spotkanie pokazało jakie są obawy gminy, ale nie pokazało co na tym zyska miasto. Wiadomo, że z połączenia będzie bonus finansowy z udziału w podatku PIT i że będzie on zainwestowany w tereny wiejskie. Ale co z tego będzie miał dzisiejszy obszar miasta? Kontrakt wymaga doprecyzowania w kilku miejscach, jak choćby kwot budżetu integracyjnego.



Edward Markiewicz, radny miasta:

– Jestem 16 lat radnym i nie pamiętam, by obie rady się spotkały. Widać, że wszystkim zależało, by do spotkania doszło i żeby wszyscy odnieśli się do zapisów Kontraktu. Takie spotkanie nie upoważnia jednak do roboczych wniosków, dotyczących konkretnych zmian w zapisach Kontraktu, dlatego dobrze, że padł wniosek by pracować w komisjach rad. Szkoda tylko, że przeciwnicy połączenia jak katarzynki powtarzają te same slogany, podczas gdy wiele wątpliwości zostało już rozwiązanych. (mi)

GOŚCIE SPOTKANIA O KONTRAKCIE ZIELONOGÓRSKIM



Tomasz Łuckiewicz,
inspektor w Wydziale Polityki
Regionalnej Urzędu Miasta Żary:

– Burmistrz Żar jest zainteresowany połączeniem z obwzankową gminą wiejską Żary i chcemy obserwować jak to robicie w Zielonej Górze. Widzę,

że u was jest to robione w sposób profesjonalny i pragmatyczny. Chcemy się tego nauczyć, dlatego sondujemy i śledzimy ten proces. Macie duże szanse, żeby proces połączenia uwińczyć sukcesem. Macie Budżet Integracyjny, na który nas raczej nie stać, macie też bardzo ściśle powiązania z gminą wiejską. My mamy dużą strefę przemysłową, zlokalizowaną tuż przy granicy z żarską gminą wiejską. Jeśli miałaby ona w przyszłości się rozwijać, to na współpracę z gminą wiejską jesteśmy skazani. Ale z gminą wiejską Żary współpracuje się trudno, gmina jest raczej przeciwna połączeniu.



Ireneusz Plechan,
starosta powiatu
zielonogórskiego:

– Nie dowiedziałem się na spotkaniu nic, czego bym wcześniej nie wiedział. Może poza zapisami Kontraktu Zielonogórskiego, który zawiera jednak dużo ogólników, a za mało konkretów. Nie wskazuje też żadnych gwarancji

jego późniejszej realizacji. Moją uwagę zwraca rozdział IV punkt 10 Kontraktu, który gwarantuje urzędnikom samorządowym gminy utrzymanie zatrudnienia przez 10 kolejnych lat. Nic jednak nie wspomina o gwarancjach dla pracowników powiatu, którzy stracą pracę wskutek odejścia 18-tysięcznej gminy ze struktur powiatu. Poza tym, jako powiat nie będziemy w stanie osiągnąć indywidualnego wskaźnika zadłużenia, wskutek połączenia miasta i gminy i zmniejszenia przez to wpływów podatkowych do budżetu powiatu. Nasza rada powiatowa przyjęła negatywne stanowisko w sprawie połączenia.

(mi)

Co daje połączenie naszym organizacjom

Przedstawiciele organizacji pozarządowych dyskutowali w ratuszu o połączeniu miasta i gminy. – Po połączeniu, wasze organizacje będą miały jeszcze większe szanse rozwoju – mówił prezydent Janusz Kubicki.

W mieście działa 455 organizacji pozarządowych (NGO – z ang. Non Government Organisation): od stowarzyszeń uczniowskich po kombatanckie. Z tego około 200 stale współpracuje z miastem. Zajmują się wieloma aspektami życia: sportem, kulturą, sztuką, edukacją, turystyką, opieką nad niepełnosprawnymi, ochroną zwierząt, bezpieczeństwem, pomocą społeczną. Robert Jagielowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, przybliżył dotychczasową współpracę ośrodka z klubami sportowymi i przypomniał, że w obiektach ośrodka prowadzona jest obowiązkowa nauka pływania dla uczniów podstawówek. – Moglibyśmy objąć tym programem także dzieci z terenu gminy wiejskiej, zresztą kiedyś były już próby podjęcia tego tematu – dodał.

W gminie wiejskiej organizacji pozarządowych jest znacznie mniej, ale ich znaczenie jest równie ważne dla lokalnych społeczności. Na uwagę zasługują choćby Ochotnicze Straże Pożarne, Caritas czy wiejskie

455
tyle organizacji pozarządowych
działa w Zielonej Górze

ok. 200
tyle z nich
stale współpracuje z miastem

stowarzyszenia zajmujące się kultywowaniem dziedzictwa kulturowego. Samorząd miejski może powierzać zadania publiczne stowarzyszeniom, np. prowadzenie hospicjum, jak to ma miejsce w Zielonej Górze. NGO korzystają też ze wsparcia finansowego samorządu, co

odbywa się najczęściej w trybie otwartych konkursów.

Właśnie o szanse wniosków składanych przez stowarzyszenia z terenu gminy wiejskiej pytał prezydenta radny miasta, Mariusz Marchewka. – Poziom dofinansowania gminnych stowarzyszeń, po połączeniu, pozostanie bez zmian, jestem za tym, aby to zagwarantować w Kontrakcie Zielonogórskim – odparł prezydent. – Pamiętajmy, że największe pieniądze z budżetu obywatelskiego wywalczył sobie Chynów, który był przyłączony do miasta stosunkowo późno i zdawać by się mogło, że stoi na straconej pozycji. A nie stoi, bo wywalczył sobie najwięcej. Wszystko zależy od aktywności stowarzyszeń.

J. Kubicki przyznał, że niektóre miejskie stowarzyszenia mają bardzo duże ambicje, łącznie z organizacją międzynarodowych festiwali. Dlatego pieniądze zawsze będzie za mało. – Ale stowarzyszenia opierają się na wolontariacie – podkreślił prezydent. – Wolontariusze często wyręczają miasto w zadaniach

publicznych i często robią to lepiej.

Leszek Kornosz z lubuskiej chorągwi ZHP stwierdził: – Chcę podziękować prezydentowi za dostrzeżenie roli wolontariatu w organizacjach pozarządowych. Mam jednak postulat, by w przyszłym budżecie połączonych gmin wydzielić osobny fundusz na kształcenie wolontariuszy i ich liderów. Bo obecnie fundusze na ten cel trochę giną w funduszach na edukację.

Dobrym przykładem działania klubu sportowego jest zielonogórska drużyna piłkarska, która awansowała do II ligi. – Ten awans tym bardziej cieszy, że opiera się na wysiłkach zawodników wyrosłych z zielonogórskich podwórek – podkreślił J. Kubicki. – Wiadomo, że sukces największych klubów sportowych często opiera się na sprowadzaniu najlepszych graczy z całej Polski, a za takimi transferami stoją wielkie pieniądze. Każdy awans cieszy, ale w przypadku awansu wielkich klubów, najpierw jest euforia a potem przychodzi faktura... (mi)

festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców Miasta i Gminy Zielona Góra obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

22 czerwca 2013r.

w godzinach 11:00-18:00

informacje: www.mosir.zgora.pl oraz pod nr tel. 68 412 50 00

➔ turniej streetball ➔ gry i zabawy lekkoatletyczne

➔ turniej badmintona ➔ turniej tenisa stołowego

➔ turniej tenisa MOSiR Cup ➔ zawody pływackie

➔ marsz Nordic Walking ➔ gry i zabawy z piłką nożną

➔ bieg przełajowy „MOSiRowska piątka” ➔ turniej szachowy

pokazy ZUMBY i FITNESS

występy artystyczne

zamki i zjeżdżalnie

przejażdżki konne

Clown Bodzio

gry i zabawy

współpraca

organizator

patronat medialny

Projekt „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zielonej Górze” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W Suchej mamy światłowód. Co to oznacza? Szybki internet!

– W naszej miejscowości ze stałego łącza korzysta zaledwie kilka gospodarstw, ale wreszcie to się zmieni – mówi sołtys Suchej, Ireneusz Rypson.

Lubuskie jest na półmetku inwestycji informatycznej „Szerokopasmowe Lubuskie”. Właśnie oddano do użytku węzeł Drżonków-Sucha, dzięki któremu ponad 50 tys. mieszkańców uzyska dostęp do szybkiego internetu.

Sucha takiego najazdu wipów nie przeżyła prawdopodobnie nigdy w swojej długiej historii. Na czele marszałek Elżbieta Polak i Paweł Sługocki, dyrektor Departamentu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, potem ścisły zarząd dawnej Telekomunikacji Polskiej, czyli obecnie Orange Polska. To tylko część gości przybyłych do niewielkiego zielonogórskiego sołectwa. Powodem przybycia tylu ważnych gości było podłączenie lubuskiego światłowodu do globalnej sieci. Przed pokazem przygotowanym przez Orange, przedstawiciele zarządu firmy wyjaśniali, dlaczego otwarcie „węzła” w Suchej jest aż tak ważne.



Kulminacyjnym punktem spotkania było „wdmuchiwanie” w izolacyjną osłonę wcześniej „zespawanego”, niewiele grubszego od włosa, światłowodu

Fot. Krzysztof Grabowski

– Budujemy światłowód, który daje prawie nieograniczone możliwości końcowemu użytkownikowi. To sieć otwarta, z której

będzie mógł skorzystać każdy dostawca internetu. Lubuskie jest ewidentnym liderem sieci szerokopasmowych na tle kra-

ju – podkreślił Piotr Muszyński, wiceprezes firmy Orange Polska, wykonawca projektu.

Z zakończenia kolejnego etapu projektu „Szerokopasmowe Lubuskie” cieszyła się także marszałek, Elżbieta Polak.

– Steve Jobs powiedział kiedyś, że „Ci, którzy są wystarczająco szaleni, by myśleć, że są w stanie zmienić świat, są tymi, którzy go zmieniają”. Myślę, że myślimy nowoczesnie i wyprzedzamy przez to pozostałych. W ramach LRPO przeznaczylimy na to zadanie 52 mln złotych. W regionie zniknie ok. 80 procent tzw. białych plan – dodała marszałek województwa.

Informacjom inwestorów i wykonawców projektu przysłuchiwał się sołtys Suchej, Ireneusz Rypson, który jest osobiście zainteresowany postępem telekomunikacyjnym w sołectwie.

– Internetowe prędkości, oferowane nam do tej pory, były

o wiele mniejsze od tych deklarowanych na papierze. W praktyce pozostawał nam tylko internet radiowy. Ale jego szybkość i stabilność jest bezpośrednio zależna od pogody. W Ługowie jest jeszcze gorzej. Nie ma nawet dostępu do radiowego sygnału. Otrzymałem zapewnienie z Orange, że za miesiąc będziemy mieć łącza o takiej prędkości transferu, za jaką zapłacimy – komentował sołtys Suchej.

Kulminacyjnym punktem spotkania było „zespawanie” dwóch końców niewiele grubszego od włosa światłowodu oraz jego późniejsze „wdmuchiwanie” w izolacyjną osłonę. „Szerokopasmowe Lubuskie” to 1.449 km sieci szerokopasmowej docierającej do 326 miejscowości. Realizację projektu rozpoczęto pod koniec 2010. Zakończenie całego projektu zaplanowano na drugą połowę 2014 roku.

(kg)

W ŁĘŻYCY

Rodzinna zabawa

W sobotę, 22 czerwca, na boisku będą się bawić całe rodziny! Festyn rozpocznie się o 15.00. W programie m.in. gry i zabawy dla dzieci, konkursy, rodzinne zawody sportowe, dmuchańce, samochodziki, mnóstwo nagród i niespodzianek. Główną atrakcją ma być I Łężycki Bieg o Pietruszkę, start o 17.00, zapisy do 16.30. Na imprezę zaprasza sołtys, rada sołecka i Stowarzyszenie „Nasza Łężyca”. Dofinansowanie – urząd gminy. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szlachetne fotografie

Fotografie 2002-2012 Pawła Janczaruka zobaczymy w bibliotece wojewódzkiej. Otwarcie wystawy w czwartek, 20 czerwca, o 18.00. – To tylko mały wycinek technik, jakimi się posługuję. Najważniejszym jednak jest obraz, który przedstawiam. Fotografie, które pozostały w mojej duszy, a którymi się z państwem pragnę podzielić – pisze artysta na <http://besa.ltf.info.pl/moja-wystawa-wimbp-zielonej-gorze>. (dsp)

W GMINIE ZIELONA GÓRA

Półkolonie dla dzieci rolników

– Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje półkolonie dla dzieci rolników, w wieku 7–16 lat, których co najmniej jedno z rodziców/prawnych opiekunów jest ubezpieczone w pełnym zakresie lub pobiera rentę bądź emeryturę z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – informuje wójt gminy Mariusz Zalewski.

Półkolonie odbędą się w Szkole Podstawowej w Zawadzie od 12 do 23 sierpnia 2013 r., odpłatność wynosi 50 zł. W ramach półkolonii przewidziana jest: miniwyprawka szkolna, dwa posiłki (w tym obiad), bogaty program kulturalno-oświatowy. Nabór uczestników do dnia 20 czerwca 2013 r.

Więcej informacji w urzędzie gminy w pok. 107 lub 110 oraz pod nr tel. 68 47 55 650 lub 68 47 55 655. (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Do walki! Improwizujemy!

W sobotę, 15 czerwca, w pojedynku na „śmierć i życie” zmierzą się dwa kabarety.

– Możesz odkryć drapieżną stronę improwizacji kabaretowej. Zawodnicy będą się walczyć i wierać w zmaganiach narzuconych im przez publiczność – zachęcają organizatorzy wieczoru. Fruu z Zielonej Góry i Jesiotry z Wrocławia stoczą bój na skecce. Scenki będą ogywane na żywo, bez wcześniejszego scenariusza. Impreza w Zielonej Górze, to spotkanie otwierające kolejną edycję pojedynków improwizacyjnych „Mecz Impro Liga 2013”.

To niezwykle wydarzenie rozpocznie się o 19.00, miejsce – Hydrozagadka. Bilety kosztują 10 zł. (dsp)

PAMIĘTAJKI >>>>

*Serdecznie dziękuję
Rencie Nowik Ibrahim za okazanie
życzliwości i za bezinteresowne
udzielenie mi lekarskiej pomocy
w dniach 19, 20.05.2013 r.
Z wyrazami szacunku
Cecylia Markiewicz*

*Pamiętajki? Co to takiego? Kawalek „Łącznika”,
który przeznaczamy tylko dla Was, Czytelników.
Dajemy Wam miejsce, w którym możecie składać
życzenia, podziękowania, mogą być ze zdjęciami.
Prosimy jedynie, by treść zmieściła się w 300 znakach (ze spacjami).
Prosimy również, by życzenia docierały do nas
najpóźniej w środę, do godz. 12.00. To da Wam
gwarancję, że ukażą się w najbliższym, piątkowym
wydaniu „Łącznika”. Warto też zaznaczyć, jaką datą
publikacji jesteście zainteresowani.
Pamiętajki nic nie kosztują! Wysyłajcie je na
adres: redakcja@Lzg24.com.pl lub pocztą:
„Łącznik Zielonogórski”, al. Niepodległości 13,
65-048 Zielona Góra*

W ZIELONEJ GÓRZE

Turniej dla dzieci i spacer do Ochli

• MOSiR Junior Cup – drugi turniej tenisa dla dzieci odbędzie się w sobotę i niedzielę (15-16 czerwca), o godz. 10.00 na kortach przy ul. Sulechowskiej. W sobotę rozgrywany będzie turniej w kategorii od 5 do 9 lat. W niedzielę w kategorii do 10 lat i powyżej. Wpisowe 40 zł. Na zwycięzców czekają nagrody, dyplomy i puchary. Szczegóły na www.mosir.zgora.pl.

• MOSiR zaprasza w sobotę, 15 czerwca, na marsz nordic walking. Tym razem pójdziemy żółtym szlakiem do Ochli. Zbiórka na parkingu przy amfiteatrze o godz. 10.00. MOSiR zapewnia uczestnikom bezpłatną opiekę instruktora oraz kije. Czas zajęć ok. 1,5 godziny, długość trasy ok. 5 km. Informacje na stronie www.mosir.zgora.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Eurydyki dostaną najzdolniejsi

Zielonogórski Ośrodek Kultury co roku przyznaje nagrody utalentowanej artystycznie młodzieży. – Laureatami medalu Eurydyki byli w przeszłości młodzi zielonogórzanie: wokaliści, aktorzy, instrumentalni, plastycy i poeci. W gronie laureatów odnotowaliśmy też zespoły teatralne, taneczne i muzyczne – tłumaczy organizatorzy.

Warunkiem znalezienia się w gronie kandydatów do Eurydyk są osiągnięcia w sezonie 2012/2013 na arenie ogólnopolskiej lub międzynarodowej.

Uroczystość wręczenia Eurydyk odbędzie się 24 czerwca o 19.00 w ZOK-u.

Jeszcze dziś (piątek, 14 czerwca) szkoły i instytucje mogą zgłaszać kandydatów do tegorocznej nagrody: media@zok.com.pl. (dsp)

NAPISALI DO NAS >>>>

Z przyrodą za pan brat

„Spotkanie na leśnej polanie” – pod takim hasłem Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w Zawadzie (filia w Starym Kisielinie) zorganizowała 28 maja warsztaty plastyczno-edukacyjne dla uczniów klas czwartych szkół podstawowych. Dzieci tworzyły zwierzęta leśne: wiewiórki, sowy, dziki, dzięcioły, liski i sarny. Pomocą merytoryczną służył pan Mariusz Rosik z nadleśnictwa oraz bibliotekarki. Prace tworzone były metodą „papier mache”, która jest niezwykle łatwa i wdzięczna, a co najważniejsze wykorzystuje się przy tym zużyte butelki oraz opakowania plastikowe i papierowe, stare gazety i szary papier. Dzieci pracowały w grupie i w oparciu



Fot. Archiwum organizatora

o wiadomości o zwierzętach leśnych przedstawionych na plakatach, które przygotowały specjalne na spotkanie. Wygląd i szczegółowe cechy zachowań „swojego” zwierzęcia opisywały podczas prezentacji prac plastycznych i klasowego plakatu. Nasz gość specjalny, pan Mariusz Rosik, ciekawie opowiadał dzieciom o właściwym zachowaniu się w lesie, poszanowaniu zwierząt leśnych i ich biologicznych cechach. Na wszystkich uczestników czekał słodki poczęstunek i kielbaski z grilla. Szkoda tylko, że pogoda nie dopisała – padał ulewny deszcz – i nasze spotkanie z czwartoklasistami nie odbyło się „na leśnej polanie” jak zaplanowano, lecz w świetlicy. Mimo

to humory i dobra zabawa oraz doskonałe wiedzy przyrodniczej uczestników to mocne strony naszego przedsięwzięcia. Warto dodać, że spotkanie odbyło się w ramach X Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek i tegorocznego motywu przewodniego „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”. Z okazji Dnia Bibliotekarzy i Bibliotek otrzymaliśmy w tym dniu życzenia i gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia od wójta gminy Zielona Góra – Mariusza Zalewskiego, które motywują nas do kontynuacji naszych działań i uświadamiają nam, że gminne biblioteki są bardzo potrzebne.

Daria Buda-Pawelska
GBP z/s w Zawadzie

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 31

Nieznana zielonogórska synagoga

Sensacja historyczna! Gdzie w Zielonej Górze stała synagoga? Przy dzisiejszym pl. Powstańców Wielkopolskich. Spłonęła podczas Nocy Kryształowej. To wiemy. Okazuje się, że pierwotnie miała stać przy al. Niepodległości.

– A co w tym sensacyjnego, że pierwotnie miała stać w innym miejscu? – moja żona nie jest w stanie podzielić mojego entuzjazmu.

– Kobieto! Sensacyjne jest to, że nikt o tym nie wiedział! Do zeszłego tygodnia.

Tradycyjne Dni Kultury Żydowskiej w muzeum (w tym roku nazywane konferencją „Żydzi w dziejach pogranicza polsko-niemieckiego”) nie zapowiadały sensacji. Jedną z ciekawostek był pokaz Angeli Przybyłek, która przedstawiła rekonstrukcję zielonogórskiej synagogi. I pod koniec jej wystąpienia swoje trzy grosze dorzucił prowadzący konferencję, Andrzej Kirmiel, dyrektor muzeum w Międzyrzeczu, znawca tematyki żydowskiej.

– Kilka dni temu otrzymałem z archiwum w Jerozolimie dokumenty dotyczące Grünbergu. Wśród nich był plan i szkic synagogi w stylu mauretańskim – opowiadał A. Kirmiel, pokazując kilka zdjęć. Wynika z nich, że był projekt z 1866 r., by wybudować synagogę przy al. Niepodległości, róg dr. Pieniężnego, nieopodal muzeum. To niespodzianka.

Przypomnijmy, wybudowana w latach 1882-83 synagoga stała nieopodal dzisiejszej filharmonii. W tym miejscu, z inicjatywy m.in. A. Kirmiela, stoi pamiątkowy głaz. Dzisiaj nie będziemy się zajmować tą budowlą. Ciekawszy jest niezrealizowany projekt. W tym czasie w Zielonej Górze mieszkało nieco ponad 100 Żydów. Nie mieli swojej świątyni.

– Spotykali się w domu przy ul. Kupieckiej, nieopodal tzw. bramy Thonkesów. W tym rejonie, m.in. przy al. Niepodległości, mieszkali najbogatsi zielonogórcy Żydzi. Na przykład Sigismund Abraham, który według ksiąg podatkowych był najbogatszym



Plan miasta z okolic al. Niepodległości. 1 – Kaplica staroluterańska, 2 – Muzeum, 3 – Thonkes Thor, 4 – Skrzyżowanie al. Niepodległości i ul. Kupieckiej. Na czerwono zaznaczono miejsce, w którym miała stać synagoga.

zielonogórczaninem – tłumaczy A. Kirmiel. Dokumenty, których jeszcze dokładnie nie analizował, pochodzą z zapisków rabina Warmanna. – Prowadził on bardzo dokładne notatki. Nie wiem, w jaki sposób trafiły one do Jerozolimy. Wynika z nich, że projekt niedosłej synagogi pochodzi z 1866 r. Gdzie ona była umiejscowiona, widać na planie tego rejonu miasta.

I ten plan, publikowany obok, budzi największe wątpliwości. Albo jest błędna data tego projektu, albo zarys synagogi naniesiono na plan kilka lat później.

Jedno co wiemy na pewno, ten plan nie przedstawia miasta z roku 1866. Skąd to wiemy? Z układu ulic i domów. Możemy określić daty zachodzących tutaj zmian.

Zapraszam na małe śledztwo.

Lokalizacja synagogi. To miejsce przez wiele lat stało puste. Kilka lat temu powstał tutaj niewielki, lustrzany biurowiec.

Świątynia (1). Plan musiał powstać po 1866 r. Widnieje na nim kaplica staroluterańska (dziś świątynia polsko-katolicka). Kościółek zbudował mistrz murarski, Carl Mühle, dla niewielkiej, liczącej ok. 150 osób, wspólnoty staroluterańskiej. Został poświęcony 30 września 1866 r. Czyli na razie daty mogą się zgadzać. Jeżeli jednak popatrzymy na nazwy ulic, to nic się nie zgadza. Czy w 1866 r. synagoga mogła powstać przy ulicy nazwanej Gross Bahnhofstrasse? Nie mogła! Chyba, że niemieccy urzędnicy byli tak przewidujący, że zanim jeszcze do miasta dotarła linia kolejowa, oni już stworzyli ul. Dworcową. Warto pamiętać, że pierwszy, regularnie kursujący pociąg zawitał do Grünbergu 4 października 1871 r.

Muzeum (2). Tajemnicza jest również sprawa budynków tworzących dzisiaj muzeum. Ten masywny budynek, to połączenie trzech XIX-wiecznych kamienic. Część dokumentacji się nie zachowała. Historię budynku zbadał przed laty Wiesław Myszkiewicz, emerytowany szef działu historycznego muzeum. Według niego, plany zabudowy tego terenu pochodzą z początku lat 70. XIX wieku. Zachowała się dokumentacja części budynku od strony BWA. Projektu przedstawionego policji budowlanej 14 lipca 1873 r. nie zrealizowano. Budowla powstała rok później według innych założeń. Pozostałe dwa fragmenty już stały. Obiekt połączono w całość w 1889 r.

Thonkes Thor (3). To przez tę bramę w budynku przy ul. Kupieckiej wiodła kiedyś główna ulica z rynku w kierunku dzisiejszego pl. Bohaterów. Dzisiaj to ulica i zamknięte podwórka na tyłach teatru. Budynek i brama powstały na przełomie XVIII

i XIX wieku. Czyli pasowały do każdej daty stawiania niedosłej synagogi.

Pomnik Bachusa (4). Tak umownie nazwijmy to miejsce, czyli skrzyżowanie ul. Kupieckiej, Żeromskiego z al. Niepodległości. Problem w tym, że jeszcze na planie miasta, powstałym w latach 1869-71, Grosse Bahnhofstrasse nie łączy się z pozostałymi ulicami. Na środku ulicy stoi jeszcze kamienica. Trzeba jednak pamiętać, że plan ten to ręczna robota zdolnego grafika, który mógł np. różne rzeczy domalować. Trudno jednak założyć, że na ulicy postawił dom. To raczej burzono domy, by wytyczyć nowe ulice. W tym przypadku miejsca urzędnicy nie zgodzili się na postawienie nowego domu. Właścicielem działki był wówczas rzeźnik Holzmann. Postanowił wybudować dwupiętrową kamienicę. Wykonał nawet projekt, który 16 czerwca 1871 r. złożył w magistracie. Usłyszał stanowcze „Nie!”. Niemiec planiści już wiedzieli, że zamiast domu powstanie tu główna arteria komunikacyjna łącząca centrum miasta z nowopowstałym dworcem kolejowym.

I tak dotarliśmy do końca naszego śledztwa. Wiemy na pewno, że jeżeli plan jest prawdziwy, to synagoga nie mogła być projektowana w 1866 r., tylko później. Chyba, że ktoś po latach narysował ją na późniejszym planie. Kto to wie?

Jak było naprawdę? Może okaże się, że w jerozolimskich archiwach jest coś więcej na ten temat? A może pozostanie to zagadką na zawsze?

Jedno wiemy na pewno, gdzie by jej nie zbudowano, to hitlerowska machina antyżydowska i tak zrównałaby ją z ziemią. Tak, jak stała setki takich świątyń i miliony ludzkich istnień.



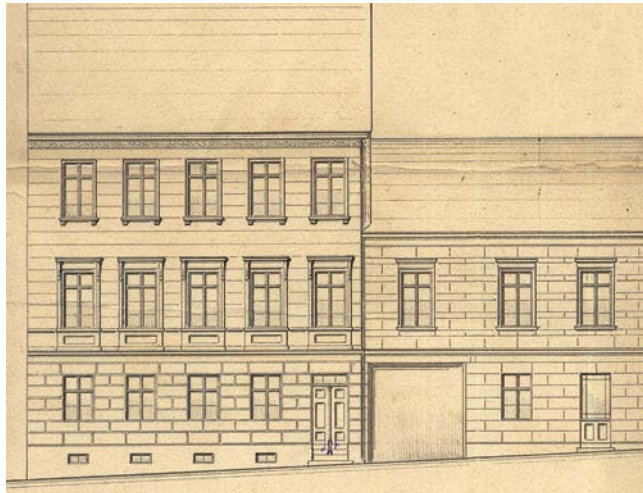
1 Kaplica staroluterańska, tutaj w 1922 r. mieściło się pierwsze zielonogórskie muzeum



2 Muzeum – widok z początków XX wieku



3 Thonkes Thor, dziś to zabudowane podwórka na tyłach teatru
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



4 Skrzyżowanie al. Niepodległości i ul. Kupieckiej – niezrealizowany projekt kamienicy rzeźnika Holzmann



W tym miejscu miała stać synagoga

Fot. Krzysztof Grabowski

Tomasz Czyżniewski
T.Czyzniewski@LZG24.com.pl